№ 280. Poniedziałek 2. Grudnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Dnia 7. grudnia 1861 o godzinie 10. przed południem odbędzie się 38. publiczne losowanie listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego w gmachu zakładu narodowego imienia Osolińskich.

Suma do losowaaia przeznaczona wynosi 139.373 zł.61 c. w. a.

Od Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego.

We Lwowie, dnia 28. listopada 1861.

(Doniesienia dworu. — Dar Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. — Sprostowanie. — Doniesienia z Siedmiogrodu. — Kongregacya komitatu zagrabskiego.)

Wiedeń, 30. listopada. Jego c. k. apostol. Mość raczył przedwczoraj popołudniu udzielać wiele audyencyi.

— Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Ferdynand Maxymiliun ofiarował miejskiemu zoologicznemu muzeum w Tryeście dwa strusie, lamparta, gazellę, małpę, i kilka innych zwierząt; muzeum otrzymało także bogate podarunki od kontradmirała barona Wüllerstorfa, dr. Scherzer, profesora Steenstrup z Kopenhagi i t. d.

— Fałszywe doniesienia dzienników piemonckich o zbiegostwie c. k. żołnierzy, zniewoliły jednego z korespondentów dziennika *Vaterland* zasięgnąć w Wenecyi wiarogodnych wiadomości i wykazać liczebnie, jak wielka zachodzi różnica między armią austryacką a piemoncką. Od 1. listopada 1859 do końca października 1860 z drugiej c. k. armii zbiegło 78 żołnierzy krzywoprzysięzców. Od 1. listopada 1860 do końca października 1861, osób 43, razem 121. Z armii zaś piemonckiej, czyli właściwie z regularnej armii Króla Wiktora Emanuela stojącej nad Padem, Mincio i Adygą przyjęto jako zbiegów: od 1. listopada 1859 do końca października 1860 r. 1654 żołnierzy, od 1. listopada 1860 do końca października 1861 r. 2979 żołnierzy razem 4633. Stosunek więc zbiegostwa w c. k. armii do zbiegostwa w c. k. armii do zbiegostwa w armii piemonckiej jest jak 1:39. Dodawszy do tego żołnierzy piemonckich, którzy zbiegli do Rzymu i tych, co wałęsają się po kraju i drogi niebezpiecznemi czynią, przekonamy się, że na jednego zbiega austryackiego, przypada przeszło 50 nowo włoskich żołnierzy. Mowa tu tylko o obu armiach regularnych. Zapewnić można, że demoralizacya ochotników piemonckich nie ustępuje demoralizacyi armii regularnej.

— *Kronst. Ztg.* donosi, że w Karlsburgu pracują od kilku dni nad zbudowaniem sali dla sejmu krajowego siedmiogrodzkiego. Mają być także zbudowane dwa domy, na pomieszczenie dla 150 deputowanych.

— Jeneralną kongregacyę komitatu zagrabskiego w d. 25 b. m. zagaił nadżupan Kukuljević przemową, w której doradzał przeprowadzić reskrypta namiestnictwa względem rekrutacyi.

„Do przedmiotów mających dzisiaj przyjść pod nasze obrady, rzekł pan Kukuljević, należy także kwestya rekrutacyi, którą mamy rozwiązać wedle życzeń i woli naszego monarchy.

Jego c. k. Mość poleca, aby kraj nasz dostawił na 1862 rok 2294 żołnierza, a to w moc ustawy z 29. września 1858, która w myśl instrukcyi od wszystkich municypiów i od naszego, przyjęta obowiązuje dopóty, aż w drodze prawa inna ustawa wydaną zostanie, co wszechstronnie i dobrze rozważyć powinniśmy.

Prace poprzedzające rekrutacyę, mają być w tym komitacie podjęte niezwłocznie, a rekrutacya pod żadnym pozorem odłożoną być nie może. Spodziewam się, że to wysokie zgromadzenie w obecnym stanie rzeczy nie zechce być co do rekrutacyi bardziej konstytucyjnem, jak kongregacya tego komitatu w r. 1813 i 1815, w których to latach na rozkaz królewski rekruci niezwłocznie przyzwoleni i dostawieni zostali, a chociaż w r. 1822 mieliśmy przykład oporu, wiemy jednak, że opór ten nie przyniósł pożądanego skutku, municypia bowiem musiały w tym roku przyzwolić i dostawić rekrutów.

Po długiej i żwawej debacie, zwłaszcza gdy nadżupan jeszcze raz wyjaśnił wszystkie przyczyny, dla których rozporządzeniu kr. rady namiestniczej z zastrzeżeniem zażalenia na najbliższym sejmie zadośćuczynić należy, większość uchwaliła wniosek przyjąć i mianowała komisyę do przeprowadzenia rekrutacyi. Komisya ta pod prezydencyą wicežupana składać się będzie z wszystkich sędziów ławniczych i czterech panów wyznaczonych.

Portugalia.

(Pogrzeb Króla.)

Lizbona. Obchód pogrzebowy Króla Dom Pedro V. odbył się dnia 16. listopada; 6 do 8000 sób postępowało przed kortezami. Lud wyprawiał deputacyę, która rządowi miała uczynić propozycyę, ażeby pozwolił ludowi nieść zwłoki Króla; lecz propozycyi tej nieprzyjęto. Kortezy opuściły pałac de Necessidades o godzinie dziesiątej zrana i stanęły aż o pół do czwartej po południu w kościele San Viclate, gdzie się znajdują familijne groby królewskie. Wszyscy ministrowie pieszo, na czele swych urzędników, rozmaite władze, deputacye wszystkich szkół i zakładów naukowych, wszystkie korporacye i patryotyczne stowarzyszenia postępowali przed siedmią nadwornemi powozami, w których siedziały do dworu Króla należące osoby. Za niemi postępował ośmiokonny karawan ze zwłokami.

Nadesłana dnia 25. listopada do Paryża depesza z Lizbony donosi, że Król Ludwik I. po ośmiodniowej żałobie, podczas których nie wychodził z swych apartamentów, prezyduje na radzie ministeryalnej i objął już zupełnie cały kierunek spraw państwa.

Anglia.

(Parowiec Nashill.)

Londyn, 27. listopada. *Daily News* donosi, że rząd wydał z okazyi parowca „Nashille" w Southampton, rozporządzenie niedozwalać, ażeby parowiec ten ekwipował się w okręt wojenny, w którymkolwiek porcie angielskim.

— Uwierzytelniony tutaj poseł austryacki hr. Apponyi przybył po dłuższej niebytności na powrót na swą posadę.

— Z Southampton o parowcu „Nashville" donoszą: Nelson kapitan „Harveybircha" upraszał majora w Southampton o pozwolenie szukania swoich papierów i narzędzi żeglarskich. Lord major Londynu zapewnił go, że udzieliłby mu potrzebne upoważnienie, gdyby okręt stał w Londyńskiem Doku. Major Southampton był innego zdania, i oświadczył, że papiery kapitana korsarskiego są w porządku, a tu nie może być mowa o własności skradzionej. Inni członkowie magistratu byli tego samego zdania, i odesłali kapitana do rządu. Adwokaci koronni zawyrokowali, że Nashvillowi nie można nic zarzucić, ponieważ był uwierzytelnionym okrętem korsarskim.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Finanse. — Bursa. — Patrie o redukcyi armii. — Ogród botaniczny.)

Paryż, 27. listopada. *Patrie* dowodzi powtórnie, że Francya musi pozostać na stopie zbrojnego pokoju z armią liczącą najmniej 400.000 ludzi.

— Arcybiskup paryski i kapituła mają odprawić jutro uroczyste nabożeństwo żałobne w Notre Dame za duszę Ojca Laçordaire.

— *Temps* mówi, że pan Fould swe finansowe plany reformy ogłosi aż w sprawozdaniu, które minister finansów przedkłada corocznie w miesiącu grudniu Cesarzowi względem sytuacyi finansów. Projekta nowych podatków, które *Constitutionnel* przypisał panu Fould, mają być zmyślone.

— *Monitor* ogłosił dziś obejmujące przeszło trzy szpalty sprawozdanie ministra oświecenia do Cesarza, co do map Galii w czasie podboju przez Juliusza Cezara i za Dyoklecyana.

— W obozie pod Chalons wojsko korpusu inżynieryi zajmuje się budowaniem kościoła dla protestanckiej części armii. Uroczyste poświęcenie ma na przyszły rok nasapić. — Margrabia Lavalette odjeżdża w końcu tego tygodnia do Rzymu. Parowiec „Brandon" zawiezie go z Marsyli do Civita-Vechia. — Na dzisiejszej giełdzie panował wielki ruch. Od 1. stycznia 1857 były zamknięte bramy giełdy dla niepłacącej publiczności, a tłum ludu cisnął się dziś natarczywie do pałacu de la bourse. Poborcy i kołowroty zniknęły. Tylko przy wnijściach stali ajenci policyjni, którzy każdemu, co miał czapkę albo bluzę, wzbraniali wstępu; to samo kobietom. Z uderzeniem dwunastej godziny otworzono giełdę, a gdy ajenci wexlowi podnieśli w górę ręce, ażeby robić oferty, wtedy zagrzmiały w ca-

łej sali tysiączne okrzyki! Vive l'Empereur! Vive Mons. Fould! Głośny ten zapał trwał przeszło dziesięć minut.

— *Patrie* zawiera artykuł p. Esparbié dowodzący, że Francya nie może obecnie rozbroić się. Anglia fortyfikuje wybrzeża, uzbraja ochotników, powiększa flotę wojenną. Austrya ma pod bronią 480.800, Prusy 330.000 luda. Oprócz tego Bawarya, Saksonia, Hanower i inne państwa środkowe. Niemce trzymają pod bronią 175.000 co razem wynosi siłę zbrojnę 980.000 luda. Niemcza posiada wreście od północy i zachodu szereg znakomitych twierdz. Jej granice południowe osłania Tyrol, sam osłoniony sławnym czworobokiem twierdz. Francya nie ma równie silnie osłonionych granic. A przytem musi czuwać nad Włochami — trzymać załogę w Rzymie i Algieryi, w Chinach i Kochinchinach, i nie ma na to wszystko jak tylko 400.000 żołnierza pod bronią. W obec takiego położenia rzeczy nie może ani się rozbroić, ani zmniejszyć armii. Takiej właśnie potzeba armii aby utrzymać Francyę na stopie zbrojnego pokoju. Rozbrojenie musiałoby być równocześnie postanowione w Wiedniu, Petersburgu, Londynie i Berlinie. W ministerstwie mają być podzielone w tej kwestyi zdania. P. Persigny obstaje za redukcyą armii. Chce jak słychać aby armię zmniejszyć o 100.000 luda z pozostawieniem kadrów. Lecz propozycya jego znajduje silny opór.

— Ministeryum nauk zajęte jest stanowczo reorganizacyą ogrodu botanicznego i połączonego z nim naturulnego muzeum. Niepodobna bowiem zaprzeczyć, że obadwa te zakłady nieodpowiadają postępom nauki i znaczeniu stolicy, i że przewyższają je podobne zakłady mniejszych krajów.

Włochy.

(Posiedzenie izby deputowanych. — Posiedzenia w izbach. — Zażalenia na pułk 45. — Naruszenie granic papieskich. — Powstanie neapolitańskie.)

Sardynia. O posiedzeniu izby deputowanych z 20. listopada do *Allg. Ztg.* donoszą: Gdy prezydent ministrów ukończył mowę, deputowany Musolino zażądał, aby dokumenta odnoszące się do kwestyi rzymskiej zostały drukowane i ogłoszone, życzył także przedstawić ministeryum kilka interpelacyi, na co Ricasoli odpowiedział: „rząd nie ma nic przeciw temu, lecz życzy aby ta kwestya była pierwej gruntownie zbadana.“ Prezydent izby oświadczył następnie deputowanemu Musolino, że gdy izba pierwsze prace ukończy, wyznaczy się dzień do tego. Deputowany Ricciardi chciał potem postawić wniosek. „Powiem w krótkości“ rzekł, na wzór Amerykanów, a nadmienię tylko o pięciu punktach: o uzbrojeniu, o finansach, o uregulowaniu stanu wewnętrznego i t. d. Chciałbym także interpelować ministeryum wraz z moim przyjacielem Musolino. Postrzegam jednak, że brakuje wielu deputowanych z prowincyi południowych. Zwołali nas prefekci prowincyi, a nie prezydent izby, którego to było obowiązkiem. Ricasoli odpowiedział, że prefekci zwoływali dla pospiechu. Nie wstydzę się tego postępku, dowodzi on bowiem mojej gorliwości. Deputowany Zuppetta prosi aby ministeryum odpowiedziało na jednę z petycyi jego względem prowincyi południowych. Ricasoli odpowiada: „Gotów jestem odpowiedzieć, ale ostrzegam, że dla izby korzystniej byłoby zaniechać wszelkie dyskusye. Nieszczęścia prowincyi południowych są takie, że im nikt zaradzić nie zdoła: Do tego trzeba tylko czasu i natężenia. Włochy są na drodze przeobrażenia. Pięć, sześć państw, które się znajdowały w położeniu rozmaitem a nienormalnem zostały zburzone i zniesione. Włochy ukształciły się, ale przejście z niewoli do wolności jest trudne, wolność zdobywa się tylko wielką pracą i ofiarą. Zdaniem mojem szkoda czasu zajmować się częściowemi kwestyami względem ran południowych Włoch. Powtarza się smutna historya nieuniknionych nieszczęść, których żaden rząd usunąć nie może. Otwarcie mówiąc, to jest moje zdanie. Zgromadzenie deputowanych włoskich, na którem widzimy wszystkie znakomitości narodowe, nie może zatrudniać się kwestyami niepożytecznemi. Europa patrzy na nas, mówią ciągle o zbrojeniu: broń jest, ale brakuje ludzi, żołnierzy dostajemy tylko w drodze rekrutacyi. Że zaś w prowincyach w których bandyci grasują, rekrutować nie można, to nie jest winą rządu. Rząd wszelkiemi siłami stara się i będzie się starał o powiększenie siły zbrojnej. Parlament reprezentuje interesa narodowe, kwestye przeto osobiste powinny ustąpić miejsca ważniejszym. Gotów jestem złożyć mój urząd, jeżeli naród przestał mieć we mnie zaufanie. A jeźli izba nie zaniecha kwestyi małej wagi, upadą Włochy dopiero co ukształcone. Deputowany Proto składa do rąk prezydenta wniosek względem kwestyi rzymskiej, i oświadcza, że jest daleko ważniejszym jak względem prowincyi neapolitańskich. Zuppetta domaga się aby prezydent odpowiedział na jego zapytanie. Bardzo to wygodnie, rzekł, utrzymywać, że na nas patrzy Europa, podczas gdy stan prowincyi jest nie do zniesienia. Zabiera głos deputowany Boggio: Sądzę, że izba, a nie ministeryum w trudnem zostające położeniu, mogłaby proponować odłożenie interpelacyi pana Zuppetty i innych jego towarzyszy, aż do głosowania nad ustawą finansową. Mówmy otwarcie. Biada nam, jeźli ponosząc ofiary dla Neapolu, nie poprawimy finansów państwa. Wnoszę więc, aby deputowany Zuppetta odłożył swoją interpelacyę aż podatki przyzwolone zostaną. Deputowany Zuppetta nie odstępuje od interpelacyi, ponieważ to, co poprzednik powiedział zależy od upodobania. Boggio odpowiada: Nie zależy od upodobania, jest to kwestya konieczna, nagła. Interpelantom względem prowincyi neapolitańskich zostawiliśmy wolne pole. Rok minął, kredyt publiczny upadł. Bądźmy przekonani, że narody tworzą się czynami nie słowami. Saffi dodaje: sądzę, że nie możnaby połączyć wszystkich interesów, rozbierając obok ogólnych kwestyi włoskich, kwestyę prowincyi neapolitańskich. Zuppetta nie ustępuje: Zabiera głos Ricci Vincenzo: podzielałbym zdanie mego szanownego przyjaciela Boggio, gdyby ustawy finansowe, do których się odwołuje, były już gotowe; lecz to nie nastąpi prędzej jak za dziesięć dni, możnaby więc odbyć pierwiej dyskusyę względem spraw Neapolitańskich. Jeźli izba w stosownym czasie i miejscu dyskusyę te wstrzyma, tedy wymowa deputowanych w dyskusyi nad innemi przedmiotami, nie dojdzie do wiadomości bandytów prowincyi neapolitańskich. Ferrari odpowiedział: Przeciw Papieżowi, Cesarzowi, detronizowanym książętom, Wielkim książętom i t. d. musimy działać zgodnie. Powinniśmy tę zgodę powiększać, i zgodnie rewolucyę włoską reprezentować. Proszę przeto izby, aby przychyliła się do życzenia, i przystąpiła do dyskusyi nad prowincyami neapolitańskiemi, gdzie panuje wojna, gdzie niechęć powszechna, gdzie nieszczęścia co raz większe, gdzie namiestników bezustanku po dyktatorsku zmieniają, nie pytając izby. Prezydent wzywa mowcę do porządku. Ferrari: Powtarzam, w Neapolu wre wojna domowa, położenie jest groźne, bardzo groźne, a dzieją się tam rzeczy, które nawet konstytucyi zagrażają. Prezydent uprasza mowcy, aby został przy przedmiocie, którym chce się zająć. Ferrari: Gdy trzech deputowanych neapolitańskich chciało mówić względem spraw swego kraju. . . .

Prezydent woła: Wszyscy deputowani reprezentują Włochy. Massari: Włochy jednolite. Ferrari: przenoszą sprawę na pole demagogii nie chcę wzniecać kwestyi burzliwych. . . . Prezydent odpowiada: Deputowany Ferrari skończył. Kilku mowców przemawia za i przeciw, Boggio odwołuje swój wniosek, i oświadcza się za wnioskiem Pisanellego. Zuppetta przystaje na zdanie pana Saffi, i wniosek swój odwołuje. Izba przechodzi do porządku dziennego, zaczyna się dyskusya nad dożywotnemi pensyami dla członków orderu wojskowego sabaudzkiego.

— Przedłożone izbie projekta finansowe ministra zawierają niektóre szczegóły o loteryi, która i tu także stanowi źródło dochodów publicznych. Dla poskromienia namiętności gry podwyższył rząd najprzód stawkę, a poźniej nałożył taxę 20% na sumy wygrane; ale podług oświadczenia ministra finansów nieosiągnięto zamierzonego skutku, i dla tego radzi teraz minister zamiast taxy od sum wygranych nałożyć na stawki 5% podatek. Cały dochód państwa z loteryi w środkowych i północnych Włoszech wynosi 18 milionów franków; po odtrąceniu wygranych sum i kosztów pozostaje czystego dochodu $6^1/_2$ miliona. W prowincyach neapolitańskich przynosi loterya czystego dochodu 3 miliony, z wyjątkiem jednak Sycylii, która niejest objęta w tym wykazie.

Na posiedzeniu z 22. b. m. przyzwoliła izba sprzedaż kilku dóbr skarbowych wartości do 18 milionów franków. Projekt pana Bastoggi względem podatku dochodowego na wzór angielski rozważano dotąd na dwóch posiedzeniach komisyjnych.

— W Turynie na placu ćwiczeń wojskowych, z szeregów 45 pułku, wprawiającego się w strzelaniu, trafiła kula pewnego młodego człowieka; według gazety tryestyńskiej pokazało się ze śledztwa, z uszkodzonych drzew, jakoteż śladów na murach sąsiednich budynków, że wielu żołnierzy musiało strzelać kulami, co mieszkańców przeraziło niezmiernie. Nie wiadomo dotąd, czy to omyłka w rozdawaniu nabojów, czy też zbrodnicze zamiary żołnierzy. Oficer wydzielający naboje oświadcza, że pomylić się nie mógł żadną miarą, ponieważ naboje na ostro są żółte, a ślepe białe. Trudno także obwiniać żołnierzy o zbrodnicze zamiary, ponieważ pułk 45. żył dotąd w najlepszych stosunkach z mieszkańcami a odznaczał się zawsze karnością i obyczajnością, Municypalność zaniosła na pułk zażalenie do ministra wojny della Rovere.

Państwo kościelne. Naruszenia granic zaczęły się na nowo. „W poniedziałek — tak piszą *Gazecie powszech.* z Rzymu z 16. listopada — wtargnął pikiet gwardyi narodowej w okolicę papieskiego miasta pogranicznego Ceprano, i aresztował pewnego poddanego neapolitańskiego, ponieważ wspierał potajemnie reakcyę burbońską. Francuski komendant w Ceprano pospieszył za nimi z oddziałem karabinierów papieskich; ale za przybyciem do Isoletty di Sora, dokąd zawleczono jeńca dowiedział się, że go już rozstrzelali.

Neapol. Że od wystąpienia Hiszpana Borgesa powstanie groźniejszą przybrało postać, potwierdza milczenie dzienników *G. di Napoli* i *Nationale*, jakiem odpowiadają na depesze prywatne względem wypadków w Basilicacie i potyczek pod Migliano, Vaglio i Garaguso. Piemontanie nowe tam ponieść mieli klęski, a liczba żołnierzy Borgesa powiększyła się znacznie. Do najsmutniejszych wypadków, w kwitnącem niegdyś, a teraz tak ciężko znękanem królestwie neapolitańskiem, należy utworzenie tak zwanych band liberalnych, które na własną rękę walczą przeciw kontrrewolucyi. i staczają coraz okropniejsze, coraz więcej krwawe utarczki. Nigdy jeszcze wojna domowa nie była tak zacięta, jak obecnie w prowincyach neapolitańskich.

Niemce.

(Reforma związku niemieckiego. — Przyjęcie kodexu handlowego.)

Drezno, 24. listopada. Projekt reformy p. Beusta jest według *Hamb. Kor.* następującej treści:

Niemieccy udzielni książęta i wolne miasta potwierdzają na nowo akt związku niemieckiego, z następującemi zmianami: Zgro-

madzenie związkowe zbiera się dwa razy co roku na 4 tygodnie, na przemian w jednem z miast północnej i południowej Niemczy, w Hamburgu i Regensburgu. Posłowie nie mają żadnych instrukcyi, może być jednak dozwolony każdemu z nich przed głosowaniem przeciąg czasu, nie dłuższy nad dni trzy. Posłowie zwiąkowi będą po największej części czynni ministrowie stanu. W porze, gdy nie ma zebranego zgromadzenia, prowadzą sprawy związku według pewnych ustanowionych prawideł dwa wielkie mocarstwa z prezydencyą na przemian, spólnie z trzecim jeszcze państwem, — którego wybór kolejny później się oznaczy. Trzy te państwa posiadają także władzę wykonawczą. Zgromadzenie składa się jak potąd z 17 głosów. Oprócz zgromadzenia związkowego będzie także obradować izba deputowanych, wybranych z stanowej reprezentacyi każdego z państw pojedyńczych. Ta izba deputowanych składać się ma z 128 członków. Zgromadzenie związkowe zwołuje izbę deputowanych, może ją odroczyć lub rozwiązać. Izba deputowanych nie może zajmować się jak tylko temi przedmiotami, które jej przedłoży zgromadzenie narodowe. Izba deputowanych ma być zawsze zwołana, gdy zgromadzenie związkowe uchwali wypracować prawo ogólne. W nadzwyczajnych razach i wypadkach politycznych może zgromadzenie zawiadamiać izbę o swych uchwałach, lub żądać od niej objaśnień. W Frankfurcie pozostaje zarząd wojskowy i bióra. Sąd związkowy będzie złożony. — Memoryał p. Beusta dołączony do powyższego projektu, lubo odsłania wady urządzenia związkowego, i nie oszczędza zgromadzenia, niemniej przeto wykazuje, o ile stan Niemczy polepszył się w porównaniu jak był za czasów cesarstwa niemieckiego.

Wiesbaden, 21. listopada. W tutejszym „Dzienniku rozporządzeń" ogłoszony został powszechny niemiecki kodex handlowy z oznajmieniem, że z dniem 1. marca 1862 staje się obowiązującym w Księstwie.

Dania.

(Czynności w izbach.)

Duński deputowany landsthingu Frölund zapowiedział następującą interpelacyę do ministeryum: czy ministeryum podczas teraźniejszej sesyi sejmu zawiadomi landsthing o naszych wewnętrznych politycznych stosunkach, i o stanowisku Danii w obec naszych mocarstw sąsiednich Niemczy, Szwecyi i Norwegii?

Według *H. N.* na najbliższej sesyi Landsthingu będą głosować nad przyjęciem tej interpelacyi.

Rosya.

(Wojsko do wschodniej Syberyi. — Stosunki włościańskie.)

Petersburg, 23. listopada. Cesarz nakazał na rok 1862 wzmocnić wojska wschodniej Syberyi, i w tym zamiarze zamienić irkucki batalion liniowy wewnętrznej straży w batalion piechoty z odpowiednim etatem, sprzętem obozowym i końmi, azeby z dniem 1. stycznia 1862 mógł stanąć na miejscu swego przeznaczenia.

W roku 1837 dnia 23. listopada ustanowiony został dla zachodnich dawniej polskich prowincyi komitet do wykazania stanów, mianowicie wolnych i poddanych. Ponieważ podług nowej ustawy mają wszyscy poddani stać się wolnymi, przeto nakazał Cesarz pod dniem 3. paźdz. r. b. zwinąć ten komitet,

— Na Podolu zdarzały się wypadki, że sędziowie pokoju karali chłostą cielesną włościan za nieodrabianie pańszczyzny. Władza gubernialna postanowiła teraz znieść to nadużycie, ponieważ akt emancypacyi nadaje sędziom pokoju prawo chłosty cielesnej tylko w oznaczonych osobno wypadkach.

Grecya.

Ateny, 16. listopada. Student Dosios, który popełnił zamach na Królowę, ma być jeszcze w ciągu tego miesiąca stawiony przed sądem przysięgłych; adwokaci Paparigopulos i Balavo podjęli się bronić go.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 28. listopada. Poczta lewantyńska przywiozła następujące wiadomości z Konstantynopola z 23. b. m. Obieg Kaimów ma być ograniczony na stolicę, a na prowincyi uważany za osobną pożyczkę, która będzie spłacona w pewnym czasie. — Podstawę indemnizacyi syryjskiej uregulował już stanowczo Fuad Basza z komisarzami europejskiemi. — Porta zezwala na unię Księstw Naddunajskich na czas żywota Księcia Kuzy pod warunkami wcale łatwemi. — Nowy serbski ajent Ristich przyjechał do Stambułu. — Rząd postanowił zamówić kilka okrętów wojennych w Anglii i wysłał w tym zamiarze admirała Mehemeta Baszę do Londynu. — Emigrantów tatarskich i nogajskich osiedlają w dobrach sułtańskich w pobliżu Konstantynopola. — Fort Gagri mieli zdobyć Czerkiesy. Abdul Kerim Basza mianowany jest ministrem policyi. — Potwierdza się, że Omer Basza rozpoczął nanowo układy z Księciem czarnogórskim.

Zagrabie, 29. listopada. Jeneralna kongregacya komitata wirowickiego przyjęła rekrutacyę znaczną większością głosów. Pierwszy i drugi wiceżupan, pierwszy notaryusz i dyrektor fiskalny ustąpili.

Turyn, 28. listopada. Ostatnich dni dezertowało do 70 neapolitańskich żołnierzy z Savigliano ku granicy francuskiej; ale znaczną część ich pojmano napowrót.

Turyn, 28. listopada. Dzisiejsza *Opinione* pisze: „Listy z Bazylikaty donoszą zgodnie, że bandy powstańców powiększyły się znowu a raczej skoncentrowały swoje siły i zamierzają wykonać silny zamach. Zaszło już kilka utarczek, w których ponieśli znaczne straty; ale chociaż pobite i rozprószone, skupiają się znowu za odejściem wojska. Tym sposobem napadły i zrabowały kilka wsi.

Turyn, 29. listopada. (Na Paryż.) Senat uznał naglącym projekt względem tymczasowego zakwaterowania wojsk w klasztorach dlatego, iż wkrótce potrzeba będzie umieścić na kwaterach 93.000 rekrutów. Ricasoli nazwał stosunki z Francyą serdecznemi. Doniesienia o bandytach są przesadzone, i nie potwierdza się, by Anglicy mieli obsadzić Tarent.

Alexandrya, 25. listopada. (Na Paryż.) Dla zaburzeń na Libanie kazał Fuad Basza na żądanie Dauda Baszy uwięzić Józefa Karama.

Londyn, 28. listopada. Dzisiejsza *Morning-Post* pisze urzędownie: Juryści koronni rozstrzygnęli, że aresztowanie komisarzy jest naruszeniem prawa narodów i znieważeniem Anglii. Rząd będzie żądał zadośćuczynienia i publicznej nagany tego kroku, uwolnienia aresztowanych, ocalenia honoru (apologie) i wynagrodzenie dla nich. Mamy — powiada dalej artykuł — na wodach amerykańskich siłę zbrojną, która liczy 1000 dział, moglibyśmy zdmuchnąć okręta amerykańskie z morza, blokować północne porta i ukończyć teraźniejszą wojnę.

Londyn, 28. listopada. Dzisiejsza *Morning Post* pisze: „Juryści koronni będą rozstrzygać, czy pojmanie pasażerów okrętu „Trent" było prawne czy nie? Strony wojujące mają prawo rewidować statki handlowe i zabierać żołnierzy i kontrabandę wojenną. „Trent" jest okręt handlowy, chociaż jest statkiem pocztowym. Nie podlega wątpliwości, że pawilon angielski ochrania podróżnych, którzy nie są wojskowymi; sądzimy, że rząd unii nie ma prawa do takiego kroku. Jeżli sąd nasz jest słuszny, będzie Anglia miała prawo żądać zadośćuczynienia, które byłoby niezupełne bez wydania przytrzymanych podróżnych.

Berlin, 28. listopada. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Telegram z Petersburga donosi, że Wielopolski miał podać się do dymisyi, i że Cesarz ją przyjął.

Berlin, 29. listopada. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: „Dymisya Wielopolskiego wywołała powszechnie wielkie zdziwienie. Pismo dymisyjne powiada, że Wielopolski usunięty jest od wszelkich urzędów aż do dalszego rozkazu. — Wiadomości londyńskie donoszą, że Mazzini niebezpiecznie zachorował i że wątpią o jego życiu.

Brunświk, 29. listopada. Minister stanu Geyso umarł wczoraj.

Berna, 28. listopada. Ku zadośćuczynieniu za naruszenie granicy pod Sussi wypuściła Francya uwięzionych i ukarała żandarmów. Co do sporu o kompetencyę między komisyą internacyonalną a rządem genewskim spodziewają się wkrótce załatwienia.

Nowy Jork, 15. listopada. Słychać, że wojska unii obsadziły nie Beaufort lecz wyspę Hilton. Pułkownik Cochrane żądał w mowie swojej w Washingtonie, ażeby uzbroić niewolników przeciw ich panom, a minister wojny ma podzielać to zdanie. Statek „Jacinto" zawinął z pojmanymi komisarzami konfederatystów do Monroe.

Southampton, 29. listopada. (Wieczorem.) Rząd zakazał wywóz saletry i słychać, że zatrzymany został okręt, który miał odpłynąć z saletrą do Ameryki.

Skodar, 28. listopada. Czernogórcy uderzyli wczoraj na wieś Scestane, spalili Muriki nad jeziorem Skodarskim i zwrócili się na wyspy Tongemille. Turcy z Antiwari posłali tam psiłki, a Turcy z Skodaru spieszą także w tę stronę.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. listopada 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.08	+ 0.8	92.5	południowy sł.	deszcz
2. god. po poł.	327.26	+ 1.2	95.4	płudn.-zach. „	mgła
10. god. wiecz.	328.74	+ 1.1	92.5	północny „	śnieg

Ilość deszczu 0.‴68.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Ożarowski Wład., z Lackiego. — Miączyński Józef, z Warszawy. — Szeptycki Jan, z Strzelbicy. — Rozwadowski Józef, z Jagielnicy.

Hotel europejski: Jarosiewicz Józef, z Pełkina.

Dnia 1. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Kowuta Jerzy, z Botoszan. — Oczosalski Szczepan, z Hrusiatyna. — Augustynowicz Sew., z Kniażego. — Hr. Borkowski Sew., z Ponikwy.

Hotel europejski: Hr. Łączyński Hen., z Batiaczyc. — Noel Adam, z Suchorowa.

Hotel angielski: Medwedzicki August Wilhelm Börger, król. pruski rotmistrz, z Silberbergu. — Malczyński Jul., z Zarzycza. — Kozarski Władysł., z Tarnowa. — Markiewicz Wład., doktor praw, z Krakowa.

Hotel krakowski: Grocholski Jul., z Wybranówki.
Zajazd Krynickiego: Strasz Feliks, z Czernuszowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. listopada.

PP. Malinescou Bazyli, do Gałaczu. — Nikonowicz Paweł, do Wiednia. — Jabłonowski Wład., do Żółkwi. — Niezabitowski Włodz., do Uherzec. — Ośmiałowski Szym., do Janczyna. — Wybranowski Rom., do Dźwinogroda. — Kosowski Wład, do Janówki.

Dnia 1. grudnia.

PP. Br. Koudelka, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Czerniowiec. — Szczepański Fran, do Wiśniowczyka. — Torosiewicz Michał, do Pełtwy. — Szeptycki Jan, do Przełbicy. — Hr. Ożarowski Wład., do Lackiego. — Kotarski Stan., do Brzyska. — Waygart Wal., adwokat kraj., do Przemyśla.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 30. listopada.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.40. Metaliki po 5% za 100 zł, 67.60; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier — —. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 752.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 182.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 139.30. Medyolan za 100 zł waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.58, dukaty ces. pełnej wagi — —. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 138 35.

Kurs lwowski.

Dnia 29. listopada.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	50	6	55
Dukat cesarski	„ „	6	53	6	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	25	11	36
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	14	2	17
Talar pruski	„ „	2	6	2	8
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	27	79	92
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	23	82	90
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	166	67	167	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	58	67	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	68	81	38

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. listopada.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wał. po 5%	62 70	62.90
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 80	81 90
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81.50	81.70
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	67.70	67 80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	67 75	68.—
dtto. „ 4½%	59 —	59.50
dtto. „ 4%	54 74	55 —
dtto. „ 3%	39.—	39 50
dtto. „ 2½%	34 —	36.—
dtto. „ 1%	13.50	14.—
Przez. do wylos. z r. 1839	122.—	122 50
„ 1854	89.50	89.75
„ 1860	82.75	82 90
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	89.70	89 90
Renty Como po 42 lir. aus.	17.80	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.—	66.50
„ „ 4½%	58.—	58 50
„ „ 4%	52.—	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.—	46.50
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	— .—	44.—
„ 2¼%	— —	40.—
„ 2%	—.—	35.—
„ 1¾%	— .—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	66.—	66.50
„ 4½%	58.—	58.50
„ 4%	52.—	53.—

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.50	89 50
Wyż. Aust. i Salb.	88.—	88.50
Czech	90.—	90.25
Morawii	86.50	87.—
Szląska	87.—	87.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	68.60	69.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	66 75	70.25
Galicyi	66.70	67 —
Siedmiogr. i Bukow.	65 90	66.25
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	94 —	94 50
Dług Tyrolu po 5%	66.—	66.50
„ 4%	52.—	53.—
Dług Salcburga „ 3½%	46.—	46 50
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
Dług Krainy „ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	18.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	16.—
„ 2¼% za 100 zł.	13.—	14.—
„ 2% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	753.—	754
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183 30	183.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590 —	592 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	2096	2098.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	277 50	278.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	159.—	159 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121.75	122.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	260 —	261.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 160 zł. (80%)	166 50	167 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	21.—	22.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	73.—	75.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	695.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	140.—	142.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	135.—	136.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	—.—	195.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	396.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	192.—	195.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	103.—
10 „ 5%	95.—	96 —
przeznacz. do los. po 5%	88 75	89 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	100.—
przez. do los. po 5%	84.70	84 90
Gal. Tow. kred. po 4%	78.25	79.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	100.90	101.10
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	140.50	141.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	135.—	135.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.50	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Lloyda za 100 zł.	85.—	88.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	121 50	121 60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95.—	96.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	122.—	123.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	100.—	101 —
Salma „ 40 „ „	37.—	37 25
Palfiego „ 40 „ „	36 25	36.50
Clarego „ 40 „ „	35 50	35.75
St. Genois „ 40 „ „	36 25	36 50
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22 50
Waldsteina 20 „ „	21.75	22 25
Keglevicha 10 „ „	14.75	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	116.40	116 60
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	117.25	117 35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	— —
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	117 30	117 45
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	103.10	103.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	138 75	138 85
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	54 65
Paryż za 100 fr.	54.70	54.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6.56	6.57
dtto. pełnej wagi	6.56	6.57
Korona	19.02	19.06
20frankówka	11.04	11.05
Rosyjski impery.	11.33	11.35
Talar związkowy	2.07	2.07½
Srebro	138.—	138.—
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

(Najważniejsze tegoczesne odkrycia.) (Dokończenie.) Tym sposobem, mianowicie przez dostrzeżenie w danem widmie cech nienależących do żadnego ze znanych pierwiastków chemicznych, pp. Bunsen i Kirchhoff odkryli w pewnych płodach mineralnych obecność dwóch metali nowych, których śladu nie wykryły żadne dotychczas znane środki.

Słusznie ufając w nieomylność zasady, która służyła im za przewodnika, gorliwi ci chemicy zdołali wydzielić te metale, w ilości dostatecznej do odbycia z niemi najściślejszych studyów. Rubidium i Coesium, których odkrycie stanowi epokę w historyi nauk, są już dziś zapisane w właściwem miejscu między dokładnie uporządkowanemi ciałami prostemi, czyli pierwiastkami chemicznemi.

Odtąd żaden pierwiastek nowy lub nieznany nie potrafi się ukryć przed poszukiwaniami chemii. Próżnie, istniejące dotąd w szeregu ciał prostych, nie dozwalające skompletowania ich w metodycznej klasyfikacyi, zostaną zapełnionemi. Rozbiór wód mineralnych nie będzie już tak często w niemożności zdania sprawy z ich własności leczących; geologia, która z tak szczęśliwem powodzeniem, z szczątków organicznych zwierzęcych i roślinnych, wykryła świat przedpotopowy w starych pokładach ziemi i metrykę każdej warstwy z taką ścisłością wyprowadzić potrafiła, dziś przez nowy środek analizy, wykazując obecność lub nieobecność pewnych ciał prostych w tych rozmaitych pokładach, będzie mogła z zupełną stanowczością według niezmiennych cech oznaczyć skład chemiczny mórz przedpotopowych, na których dnie potworzyły się te osady. Tak to wszystkie nauki wzajemnemi braterskiemi węzłami łączą się i wspierają na przemian, a światło, które od wieków było symbolem wiedzy, dziś w rękach fizyki i chemii dowodne okazało się najpotężniejszym jej filarem.

Nie będzie już odtąd potrzeba dotykać się jakiego ciała, aby poznać jego skład chemiczny, dość będzie zobaczyć je. Światło słoneczne, zamienione w widmo tęczowe, za pomocą tych nowych odkryć pp. Bunsen i Kirchhoff, stało się świadkiem składu chemicznego atmosfery słonecznej. Żelazo, chrom, nikiel i inne ciała proste dowodnie się w jej składzie okazują; miedzi, srebra i ołowiu nie można w niej dopatrzyć, a co najdziwniejsza, dwa pierwiastki gliny, tak obfitej na powierzchni ziemi, glin i krzem, nie znajdują się widocznie na powierzchni słońca, bo ich nie ma wcale w pryzmatycznym jego obrazie.

To, co stan dzisiejszy narzędzi optycznych pozwala nam obserwować w świetle słońca i niektórych świetniejszych gwiazd stałych, przy nowych postępach i udoskonaleniach da się dokonać z nadodleglejszemi i najmniej świetnemi gwiazdami, i tym sposobem będziemy mogli dowiedzieć się, z jakich, bądź wspólnych naszej ziemi, bądź zupełnie innych i nam nieznanych pierwiastków. Najwyższy urobił te miliony światów, któremi zapełniona jest przestrzeń bezgraniczna.

Nauki przyrodnicze od czasu Lavoisiera, który pierwszy określił cześć przynajmniej prawdziwych pierwiastków chemicznych, nie uczyniły większego ani szczęśliwszego postępu na drodze poznania składu i pierwiastków materyi. Chemia mineralna, która ustępując pierwszeństwa w zajęciu uczonych chemii organicznej, zdawała się być skazaną na zaniedbanie, jednym zamachem odzyskuje należną przewagę, i nikt dziś nie może powiedzieć, jak daleko nowe metody badania, któremi nas odkrycie proferorów heidelbergskich wzbogaciło, doprowadzą powoli interesujące tej nauki rezultaty.

Fizycy francuzcy, którzy z takiem poświęceniem oddają się tym pięknym studyom, mogą żałować, że im się nie udało nadać filozofii przyrody tego popędu, który ona w tej chwili zawdzięcza uczonej Germanii; ale nauka jest obywatelką całego świata, a jej postępy należą do całej ludzkości, i z radością dowiadujemy się, że Cesarz Napoleon na dowód nieustannego zajęcia wszystkiem, co interesuje ludzkość, obdarzył pp. Bunsen i Kirchhoff orderem legii honorowej.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*